

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów”

— Izajasz. 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Bezpieczeństwo w czasie ucisku	34
Mesjasz - Sługa Boży	38
Piećło nie jest miejscem tortur	42
Chrześcijański dom	45
List do wydawcy	46
Synowie Boży, córki ludzkie	47



„Wtedy wejdą do grot skalnych i do jaskiń w ziemi, ze strachu przed Panem i przed chwałą majestatu Jego, gdy powstanie, aby potężnie wstrząsnąć ziemią” (Iz. 2:19,21, NKJ).

Ten werset, podobnie jak prorocstwo Danieła 12:1, wskazuje nam, że drugiemu adwentowi Jezusa ma towarzyszyć „czas ucisku, jakiego nie było odkąd istnieją narody, aż do tego czasu”. O tym czasie ucisku Pan Jezus mówi w Ew. Mateusza 24:21: „Wówczas nastanie *wielki ucisk*, jakiego nie było od początku świata aż dotąd ani potem nie będzie”.

Ostatnie słowa naprawdę nas cieszą, ponieważ ten ogólnoswiatowy ucisk, jakiego obecnie doświadczamy, nigdy nie będzie musiał być powtórzony. Ten czas wielkiego ucisku, przepowiedany w Piśmie Świętym, miał się rozpocząć z końcem „czasów pogan” (Łuk. 21:24), które to czasy (panowania pogan), według biblijnej chronologii, dobiegły końca w 1914 roku (P 2, *Nadszedł czas*, rozdz. 4). Dostrzegamy, że od tego czasu postępuje proces eksmisji. Historia dowodzi, że w 1914 roku rzeczywistość rozpoczął się „czas ucisku, jakiego nie było odkąd istnieją narody”, ponieważ właśnie wtedy wybuchła pierwsza faza Wojny Światowej, gdyż od tego czasu cała ziemia, obecny porządek rzeczy wśród ludzi, jest ogarniany przez ogień Boskiej zapalczowości (a nie literalnego gniewu), ponieważ zgodnie z prorocstwem On zbiera narody i gromadzi królestwa (przez danie ludzkości wielu nowoczesnych wynalazków – sposobów szybkiego przemieszczania się tu i tam [wzrost możliwości podróży, Dan. 12:4], środków natychmiastowego komunikowania się, itp.), by wylać na nich Swe oburzenie, a nawet cały Swój gwałtowny gniew; bo cała ziemia zostanie pochłonięta ogniem Jego zapalczowości (Sof. 1:15-18; 3:8). Gdyby nie było wspańiałej obietnicy w. 9: „Bo natenczas przywrócę narodom wargi czyste [czyste poselstwo Prawdy], którymi wzywaliby wszyscy imienia PAŃSKIEGO, a służyli Mu jednomyślnie” oraz wielu innych, podobnych obietnic Boga, to naprawdę moglibyśmy być zrozpaczeni. Werset wskazuje, że ogień nie ma

być literalny, ponieważ po zakończeniu jego dzieła zniszczenia, ludzie mają otrzymać czyste wargi, którymi będą pokutować i służyć PANU Bogu.

STRÓŻOWIE

Chrześcijanie, którzy pilnie „obserwują” „pewne słowo prorocstwa” (2 Piotra 1:19), nie będą przytłoczeni przez „dzień gniewu” i „wielki ucisk”, który obecnie przechodzi przez świat, ponieważ „dzieci światłości” nie są nieświadome „czasów i okresów” oraz „nie są w ciemności”, aby ten dzień zaskoczył ich niczym złodziej (1 Tes. 5:1-5); ponadto, z Pisma Świętego oni znają wspaniałe rezultaty, jakiego Bóg ma dokonać dla ludzkości. Pismo Święte uczy, że rządy na ziemi uległy degeneracji z poziomu złota do żelaza i gliny, jak zostało to zobrazowane w proroczej wizji wielkiego posągu (Dan. 2:32,33; zob. P 1, *Boski Plan Wieków*, rozdz. 13) i że „za dni tych królów [przedstawionych w żelazie zmieszonym z gliną] wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute nie będzie, ... ono połamie i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki” (Dan. 2:44; 7:13,14,27). Bóg mówi: „I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana góra [panowanie] domu PAŃSKIEGO na wierzchu gór [nad wszystkimi królestwami ziemi], i wywyższy się nad pagórkami [republikami], a zbiegną się do niej wszystkie narody. I pójdzie wiele ludzi mówiąc: „Pójdźcie, a wstąpmy na górę PAŃSKĄ, ... a będzie nas uczył dróg Swoich, i będziemy chodzili ścieżkami Jego; albowiem z Syjonu [od uwielbionego Chrystusa, Głowy i Ciała – Obj. 14:1] wyjdzie prawo, a słowo PAŃSKIE z Jeruzalemu [z ziemskiej części Królestwa]. I będzie sędził między narodami, a będzie karał wielu ludzi. I przekują miecze swe na lemieszce, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy” (Iz. 2:2-4, KJV).

DRUGIE PRZYJŚCIE JEZUSA

Czujni chrześcijanie, „stróżowie” uświadamiają sobie, jak Pan powiedział (Jana 14:19), że świat nie ujrzy Go więcej fizycznymi, naturalnymi oczyma, ponieważ ludzki wzrok nie jest tak zbudowa-

ny, aby był w stanie zobaczyć istoty duchowe i Jezusa w Jego zmartwychwstałym Boskim ciele, który jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol. 1:15); to On „Sam ma nieśmiertelność [Bóg jest tutaj wyjątkiem, podobnie jak w 1 Kor. 15:27], i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi ani widzieć może” (1 Tym. 6:16). Ten oświecony lud Boży rozumie, że Jezus oddał swoje ciało „za życie świata” (Jana 6:51) oraz, że On nie może i nie wziął z powrotem ceny okupu, lecz „został uśmiercony w ciele”, ale ożywiony w duchu (1 Piotra 3:18, ASV) i że obecnie jest On udzielającą życia duchową istotą (1 Kor. 15:45), gdyż „Pan jest tym Duchem” (2 Kor. 3:17). Oni wiedzą, że Pan nie jest dłużej ciałem i krwią, ponieważ „ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelną nie odziedziczy nieskazitelną” (1 Kor. 15:50), i że „choćbyśmy znaleźli Chrystusa w ciele, jednak teraz już Go [takim] nie znamy” (2 Kor. 5:16), bo „duch nie ma ciała ani kości” takiego, jakie Jezus przyjął w celu ukazania się Swym uczniom (Łuk. 24:39) po tym, gdy został uśmiercony w ciele, lecz wzbudzony jako dająca życie duchowa istota, gdyż został wzbudzony w „duchowym ciele” (1 Kor. 15:44), „będąc jasnością chwały Boga i obrazem Jego Istoty” (Żyd. 1:3, KJV).

Pierwszy etap obecności Chrystusa w drugim awdencie miał być cichy i spokojny, na ile to dotyczy świata i nieznaną dla wszystkich z wyjątkiem Jego wiernych naśladowców; ponieważ taki był sposób, w jaki On opuścił ziemię w czasie Swego wniebowstąpienia (Dz. Ap. 1:11). On miał przyjść ponownie jako złodziej (Obj. 16:15), Jego obecność miała być nieznaną światu, ponieważ w dniach Jego obecności miało być tak, jak było za dni Noego i Lota – ludzie w ogólności zajmowali się swymi codziennymi sprawami i nic nie wiedzieli, aż przyszło na nich nagle zniszczenie (Mat. 24:37-39; Łuk. 17:26-30).

Zachowując te prawdy w umyśle, wierni Pańscy stróżowie (Łuk. 12:37), oczekujący na „przyjście [gr. *parousia*, obecność] dnia Bożego, w którym niebiosy [fałszywe religijne systemy obecnego złego świata – oczywiście nie literalne niebo, oddzielone milionami kilometrów przestrzeni, której nie może objąć ogień] gorejące rozpuszczają się i żywioły [organizacje religijne, rządowe, finansowe i robotnicze] palające stopniują... a ziemia [ludzkie społeczeństwo, obecnie zorganizowane pod władzą szatana] i rzeczy, które są na niej, spalone będą” (2 Piotra 3:12,10), wypatrują dowodów („znaków”), które wskazują, że to przyjście rzeczywiście już nastąpiło. Obecnie, w świetle Boskiego Słowa, z każdej strony dostrzegamy te znaki, gdyż wiele prorocत्व odnoszących się do końca Wieku Ewan-

gelii i drugiej obecności Pana, wypełnia się na naszych oczach.

DZIEŃ PAŃSKI

Dzień Pana z jego „nagłym zniszczeniem”, rzeczywiście przyszedł „jako złodziej w nocy” wśród proklamacji „pokoju i bezpieczeństwa”, a jego bolesne doświadczenia wciąż potęgują się i są coraz częstsze, niczym „ból na niewiastę brzemienną” i żaden naród na ziemi nie może ich uniknąć (1 Tes. 5:2,3). Symptomy ucisku pojawiają się z każdej strony i są coraz bardziej groźne. Czyż Pan nie powiedział nam, że „wtedy ujrzą [świat ujrzy oczyma zrozumienia] Syna człowieczego, przychodzącego w obłokach [trudnościach tego czasu ucisku] z mocą i z chwałą wielką” (Mar. 13:26; Mat. 24:30)?

Ten „dzień Pana” jest rzeczywiście „dniem ciemności i mroku, dniem obłoku i chmury, jako ranna [Tysiącletnia] zorza rozciągnięta po górach [królestwach]” (Ps. 30:6; Joela 2:2), on jest „dniem ciemności, a nie światłości, w którym nie ma jasności, ale chmura” (Amosa 5:20). „I przejdzie huk aż do kończyn ziemi; bo się PAN rozpięra [wchodzi w spór, KJV] z tymi narodami... Oto udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki [poważne i skomplikowane problemy i zamieszanie] powstanie od kończyn ziemi. I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi [na całym świecie]” (Jer. 25:31-33); „Bo rozgniewanie PAŃSKIE jest na wszystkie narody, a popędliwość jego na wszystko wojsko ich... poda ich na zabicie” (Iz. 34:2). „Słuchajcie góry [królestwa] sporu PAŃSKIEGO, i najmocniejsze [do tej pory] grunty ziemi [ludzkiego społeczeństwa]; bo PAN ma spór z ludem [wyznaniowym] swoim” (Mich. 6:2); ponieważ to, „Dzień pomsty PAŃSKIEJ będzie i rok odpłaty, aby się pomszczono Syjonu” (Iz. 34:8). „Oto [Pan] idzie z obłokami [trudnościami tego Dnia Gniewu], i ujrzy [gr. *horao*, to samo słowo jest użyte w 3 Jana 11 'nie widział Boga' – w znaczeniu rozpoznawania lub zdobywania prawdziwej wiedzy o Nim] Go [uzna Jego obecność, moc i autorytet] wszelkie oko, i ci, którzy Go przebili (Zach. 12:10); i narzekać będą nad Nim wszystkie pokolenia ziemi” (Obj. 1:7).

Powyższe słowa są w zupełnej harmonii ze stwierdzeniem Apostoła Pawła (2 Tes. 1:6-9), że Jezus objawi Swą obecność światu z pozycji Swego duchowego panowania („niebiosy”), pochłaniając ich gniewem i zniszczeniem [„w ogniu płomienistym, oddając pomstę” – ogień jest używany w Biblii jako symbol zniszczenia]. On dzieli Swą „zwierzchność nad poganami” ze Swym uwielbionym Kościołem, Swą Oblubienicą, „Małżonką Baranka”, a ich panowanie nad narodami przy pomo-

cy żelaznej laski, rozpoczęło się w obecnym czasie wielkiego ucisku; i „jako naczynia garncarskie [narody] skruszone będą” (Obj. 2:26,27; Ps. 2:8,9). Proctwo Ps. 50:3,4 naprawdę wypełnia się na naszych oczach: „Przyjdzie Bóg nasz, a nie będzie [dłużej] milczał; ogień [zniszczenie tego czasu ucisku, który rozpoczął się w 1914 roku] przed twarzą Jego będzie pożerał, a około Niego powstanie wicher gwałtowny. Przyzwie z góry niebiosa [wysokie, czyli rządzące władze] i ziemię [masy społeczeństwa], aby sądził [wyznaniowy] lud Swój [chrześcijaństwo]”.

Od pewnego czasu świadczymy, że będzie „na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszciami [przeciw bastionom obecnego systemu społecznego] morze i wały [niespokojne i awanturnicze żywioły społeczne]; tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat [społeczeństwo]; albowiem moce niebieskie [teraźniejsze fałszywe systemy religijne] poruszą się”; i w wyniku tego świadczymy coraz więcej ludzi dochodzi do zrozumienia, że w ludzkich sprawach działa siła, której oni nie są w stanie sprostać – że Pan jest obecny w tej wielkiej chmurze ucisku, ze Swą wielką mocą i chwałą (Łuk. 21:25-27); ponieważ przyszedł czas, w którym On „jeszcze raz” wstrząśnie „niebem [władzami duchowej kontroli] i ziemią [całym zorganizowanym i przestrzegającym prawa społeczeństwem], i morzem [niespokojnymi, anarchistycznymi masami ludzkości] i suchym lądem [społeczną arystokracją bogatych i niezależnych],” jak sam powiedział: „Poruszę, mówię, wszystkie narody [a nie tylko niektóre w tym czasie wielkiego ucisku, jakiego nie było od początku świata do tego czasu i więcej nie będzie; ten ucisk będzie ogólnoswiatowy – lecz dziękujemy Bogu za Jego obietnicę, która mówi, że ten ucisk będzie jedynie środkiem do chwalebego celu] i pragnienie wszystkich narodów [panowanie pokoju i szczęścia – panowanie Królestwa pokoju na ziemi, ludziom dobra wola – Łuk. 2:10,14; o które modlimy się: „Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi” – Mat. 6:10] przyjdzie; i napełnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” (Agg. 2:7,8; Żyd. 12:26-29).

Nasz werset w innych słowach ukazuje nam te same warunki, jak opisane powyżej. Tak jak Dan. 12:1 stwierdza, że Michał [inne imię dla Jezusa – Archanioł, Główny Posłannik, Boga] powstanie [obejmie panowanie w Swym drugim adwencie] i nastąpi bezprecedensowy czas ucisku; tak również nasz werset mówi, że „gdy On powstanie”, wówczas będzie mieć miejsce wielki wstrząs ludzkiego społeczeństwa, narodów. Dostrzegamy, że to postępuje od 1914 roku. Nie powinniśmy zapominać, że druga obecność Pana ma być „objawiona” światu

„w ogniu płomienistym [symbol zniszczenia], kiedy On będzie „oddawał pomstę” w Swym niszczącym gniewie przeciw złu i zło czyniącym. W każdej gałęzi życia ludzie są stawiani po prawej lub po lewej stronie, od najwyższych rangą w ludzkim społeczeństwie, od największych autorytetów i ludzi będących u władzy w kręgach rządowych, politycznych, społecznych, naukowych i religijnych aż do ogółu mas społecznych; ponieważ jest to czas Pańskiego objawiania, czas w którym On rozpoczyna wielkie dzieło, które będzie trwać przez cały tysiącletni Dzień Sądu, dzieło objawiania rzeczy, które dotąd były zakryte i powiadomienia o tym, co było skrywane; i już teraz zauważamy, że na światło wychodzi wiele rzeczy, o których mówiono w ciemności oraz wiele rzeczy, o których szeptało w komorach, teraz ogłasza się z dachów (Mat. 10:26; Łuk. 12:2,3; 1 Kor. 4,5).

Ponadto, nasz werset informuje nas, że „gdy On powstanie, aby potężnie wstrząsnąć ziemią” ludzie „ze strachu przed Panem”, „wejdą do grot skalnych i do jaskiń w ziemi”. Jak wyraża to Obj. 6:15-17 (KJV) (Łuk. 23:30), oni powiedzą do gór i skał: „Upadnijcie na nas i przykryjcie nas przed obliczem Tego, który siedzi na tronie i przed gniewem Baranka. Bo przyszedł wielki dzień Jego gniewu; i kto będzie w stanie się ostać?” To nie znaczy, że ludzie będą tak nierozsądni, aby modlić się o to, by spadły na nich literalne skały. Raczej myślą tego wersetu jest, że oni zapragną pomocy, schronienia i ukrycia przed niszczącym uciskiem w dniu Pańskim. „Groty skalne” i „jaskinie w ziemi” są symbolem różnych ludzkich organizacji, towarzystw ubezpieczeniowych, banków, tajnych stowarzyszeń, zarządów powierniczych, karteli itp., w których ludzie szukają ochrony.

CYWILIZACJA SCHODZI DO PODZIEMIA

Gdy ludzkie serca coraz bardziej „drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat” (Łuk. 21:26), godne uwagi jest, jak w literalny sposób oni udają się do grot skalnych i jaskiń ziemi, wskazując również na literalne wypełnienie tego proroctwa. Ze swą współczesną cywilizacją człowiek szczydzi się podobojem kosmosu, lecz w coraz większym stopniu jest zmuszany do szukania ucieczki pod ziemią, bojąc się zniszczenia, które niesie ze sobą współczesna broń. Zwróćmy uwagę na przykłady tego: AMERYKA ZBUDOWAŁA SCHRON W ŚRODKU ROCK RAVEN, góry położonej 65 mil od Waszyngtonu. Według Departamentu Obrony budowa trwała trzy lata. Schron posiada sześć kondygnacji podziemnych biur, zbiornik podziemnej wody, serie tajemniczych anten, naczynia i masywne stalowe drzwi. On został przeznaczony jako awaryjne

centrum dowodzenia, od czasu jego wydrążenia w górze w 1951 roku. Schron ma bezpośrednie połączenie z Białym Domem. Inną podziemną lokalizacją jest góra Mount Weather, położona w paśmie Blue Ridge. Obiekt ten jest głównym miejscem przeprowadzki dla najwyższych urzędników cywilnych i wojskowych w przypadku narodowej katastrofy.

NIE MA PRAWDZIWEGO BEZPIECZEŃSTWA BEZ BOGA I CHRYSZTUSA

Jakkolwiek ludzie mogą dobrze i mądrze planować oraz organizować rozwiązania dla ochrony samych siebie i swych interesów w tym dniu ucisku, to jeśli oni nie uznają Boga i Chrystusa, jeśli w ich myślach nie ma Boga (Ps. 10:4) i oni nie mieszkają w Nim przez zasady prawdy i sprawiedliwości, ich plany ostatecznie okażą się daremne.

Trzy części tego wielkiego czasu ucisku – Wojna Światowa, światowa rewolucja i światowa anarchia – są przedstawione w wizji Eliasza (1 Król. 19:11,12) przez wiatr, trzęsienie ziemi i ogień. Gdy spustoszenia tego wielkiego czasu ucisku w jego trzech zarysach osiągną swój cel (Ps. 46:9), Bóg Jehowa „uśmierzy wojny aż do kończyn ziemi” (w. 10) i do pozostałych wówczas na ziemi powie, „uspokójcie się, a wieście że ja Bóg” (w. 11). Upokorzeni przez doświadczenia tego wielkiego czasu ucisku, będą wówczas gotowi, by usłyszeć „głos cichy i wolny” (1 Król. 19:12). Wtedy zostaną ostatecznie przekonani, że jedynym realnym sposobem rozwiązania ziemskich problemów jest ustanowienie silnego i sprawiedliwego rządu, który podporządkuje sobie wszystkie klasy i bezwzględnie wprowadzi zasady sprawiedliwości, aż



stopniowo kamienne serca ludzi, pod korzystnymi wpływami, będą zastąpione przez pierwotny obraz Boga. To jest właśnie to, co Bóg obiecał dokonać dla ludzkości przez i za pomocą tysiącletniego panowania Chrystusa, które Jehowa wprowadzi przez lekcje tego dnia ucisku (Ezech. 11:19; 36:25,36; Jer. 31:29-34; Sof. 3:9).

Chociaż ten dzień ucisku przychodzi jako naturalny i nieunikniony rezultat upadku człowieka, jego samolubnego stanu, i został w pełni przewidziany i oznajmiony przez Pana, który przewidział, że Jego prawa i instrukcje będą lekceważone przez wszystkich, poza nielicznymi, dopóki doświadczenie i konieczność nie narzucą posłuszeństwa, to jednak ci, którzy zdają sobie sprawę ze zbliżającego się stanu rzeczy, powinni prowadzić swoje sprawy i życie według zasad porządku. Zwracamy się do wszystkich cichych – do tych, którzy dają się

pouczać i prowadzić, zarówno w świecie jak i wśród wyznaniowych chrześcijan: „Szukajcie PANA wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd Jego czynicie; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, abyście mogli się ukryć w dzień gniewu P A Ń S K I E G O ” (Sof. 2:3). Ludzkość w ogólności nie ucieknie przed uciskiem, lecz ci, którzy szukają sprawiedliwości i radują się w cichości, będą mieć przewagę nad pozostałymi. Ich styl życia, ich nawyki myślenia i działania, jak również ich poparcie dla

prawa, umożliwią im pojęcie tej sytuacji, a także zrozumienie biblijnego opisu ucisku i jego rezultatu, a to wszystko przyczyni się do tego, że będą cierpieć mniej niż inni – szczególnie z powodu udręczenia strachem i złymi przeczuciami.

BS '09, 34-37

WYSTARCZAJĄCA SIŁA

*Ach, nie pytaj, jak znieść zdołam
Brzemię jutrzejszego dnia?
Starczy troska, czy podołam,
Czy dziś ujdę mocy zła?
Pan Bóg zawsze dla nas ma
Pomoc Swą każdego dnia.*

Poems of Dawn, s. 153

MESJASZ – SŁUGA BOŻY

Kontynuacja z ostatniego numeru

„Którzy oczekujecie... dnia Bożego... w którym niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją” 2 Piotra 3:10-12.

POWYŻSZE oświadczenie Apostoła Pawła odnoszące się do końca świata, doprowadziło ogół chrześcijan do przyjęcia teorii, że Bóg zawyrokował, iż wkrótce lub w pewnym czasie nasza ziemia ma być spalona. Wczesny Kościół oczekiwał i modlił się o drugie przyjście Mesjasza w celu ustanowienia Królestwa sprawiedliwości, obalenia grzechu i uwolnienia ludzkości z jego niewoli i słabości oraz z mocy śmierci, błogosławienia całej ziemi i przywrócenia wszystkich rzeczy do wspaniałego stanu przedstawionego w miniaturze w Edenie:człowieka w doskonałości z rajskim domem (Dz. Ap. 3:19-21).

MIJAŁY WIEKI

Królestwo Mesjasza nie nastąpiło i te spodziewania doprowadziły do innej sugestii. Mianowicie, że Jezus nie miał na myśli tego, co zrozumieli Apostołowie, lecz że pod Jego nadzorem Kościół miał nawrócić świat oraz panować przez tysiąc lat nad nawróconą ludzkością, a wtedy miał przyjść Jezus i przyłożyć na ich dziele pieczęć Swej aprobaty oraz zakończyć ziemskie sprawy przez zabranie świętych do nieba i zesłanie ognia, by całkowicie strawił ziemię. Zarówno katolicy, jak i protestanci zgodnie posługują się tym błędnym poglądem. Katolicy twierdzą, że Królestwo Mesjasza zostało ustanowione dawno temu i że papież i kardynałowie są reprezentantami Jezusa i Kościoła. Oni twierdzą, że papież jest namiestnikiem Chrystusa – to znaczy, że on panuje w miejsce Chrystusa jako Jego przedstawiciel. Oni twierdzą, że „tysiąc lat” należy już do przeszłości i że od 1799 roku jesteśmy

w „małym okresie” wspomnianym w Obj. 20:3, w którym szatan miał być związany, przy końcu tysiąca lat. Wielu z nich uważa, że protestantyzm w ogólności, a szczególnie socjalizm i wolna masoneria są organizacjami szatana, które niebawem zostaną zniszczone w spaleniu świata. Protestanci także są zdezorientowani co do tego tematu. Oni twierdzą, że jesteśmy w trakcie panowania Mesjasza, lecz nie są pewni, kiedy ono się rozpoczęło i kiedy się zakończy. Przed wystąpieniem Lutra przeważał pogląd katolicki, lecz według nauk Lutra papieskie twierdzenia były fałszywe i potem system papieski był napiętnowany jako antychryst. Od tamtego czasu protestanci znajdują się w niepewności. Niektórzy uznają kościół anglikański i jego królewską głowę za Królestwo Boże na ziemi, lecz przyznają, że ono jeszcze nie podbiło ziemi oraz że Boska wola nie jest wykonywana tak jak w niebie, nawet na wyspach brytyjskich. W przeszłości kościół rosyjski wysuwał podobne roszczenia, że jest Królestwem Boga i czcił cara jako panującego reprezentanta Mesjasza. Niemiecki cesarz Wilhelm na swoich monetach również miał wybitny napis, że panuje „przez łaskę Bożą” – że jego imperium było częścią Królestwa Mesjasza. Obecnie te teorie katolików i protestantów są coraz bardziej ignorowane.

DNI OŚWIECENIA

W świetle dzisiejszych dni nikt nie odważy się głosić takich teorii. W obecnych oświeconych czasach głoszenie, że różne mocarstwa Europy są Królestwem Mesjasza oraz że one ustanawiają panowanie sprawiedliwości, jest

nierozsądne. Kosztowne przygotowania do wojny czynione przez te narody zupełnie podważają twierdzenie, że one są częściami wielkiego Mesjańskiego Królestwa sprawiedliwości i pokoju. Wszystkie denominacje zaangażowane w działalność misyjną wyznają poglądy, że wkrótce świat zostanie nawrócony i znajdzie się pod panowaniem Kościoła przez tysiąc lat; że potem nastąpi drugie przyjście Chrystusa oraz nadejdzie zakończenie spraw świata i jego spalenie. Jakże to dziwne! Jak nie logiczne! Paganie, według wiarygodnych rządowych statystyk, są obecnie dwa razy liczniejsi. Niewiele ponad sto lat temu było ich 856 milionów, a obecnie jest ich 1,2 miliarda. Przy tym wskaźniku wzrostu, ile czasu wymagałoby nawrócenie świata? Gdyby paganie zostali nawróceni do tego samego stanu, w którym znajduje się cywilizacja Europy i Ameryki, czy moglibyśmy wówczas twierdzić, że wola Boża byłaby wykonywana na ziemi tak jak w niebie?

Z pewnością nie. Dzięki Bogu, Mesjasz nie będzie zwlekał z drugim przyjściem aż świat zostanie nawrócony i Boska wola będzie w pełni wykonywana, a plan zbawienia zakończony. Wprost przeciwnie; Jego przyjście ma na celu doprowadzenie wszystkich rzeczy do podporządkowania Ojcowskiej woli. On przychodzi, aby mógł panować jako Król królów i Pan panów, przy współpracy Swego Kościoła. On nie będzie panował przez Swego przedstawiciela lub zastępcę, lecz osobiście „aż wszelkie kolano ugnie się i wszelki język wyzna” chwałę Bogu.

DZIEŃ SĄDU

Wierny Kościół, mający udział ze Swym Panem w zmartwychwstaniu, Pierwszym Zmartwychwstaniu, do chwały, czci i nieśmiertelności, będzie wraz z Nim królami i kapłanami, by panować z Nim przez tysiąc lat – Obj. 20:6. Przypuszczenie, że ziemia wkrótce lub kiedy-

kolwiek będzie spalona ogniem jest sprzeczne z oświadczeniem, że „ziemia na wieki stoi” oraz ze stwierdzeniem, że Bóg ukształtował ją nie na próżno, lecz by była zamieszkana przez człowieka (Kazn. 1:4; Iz. 45:18). Jednym z mocnych wersetów, które zdają się uczyć, że ziemia będzie strawiona przez ogień, jest Sof. 3:8: „Oczekujcie na Mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu, bo sąd Mój jest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie Moje i wszystką popędliwość gniewu Mego; ogniem zaiste gorliwości [gniewu] Mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia”. Ten ogień Boskiego gniewu, który przyjdzie na świat, nie zniszczy fizycznej ziemi ze wszystkimi jej mieszkańcami, lecz zniszczy obecne złe instytucje; co jest pokazane przez następane zdanie, które mówi: „Bo na ten czas przywrócę narodom wargi

czyste, którymi wzywaliby wszyscy imienia Pańskiego, a służyli Mu jednomyślnie.” Gdyby ogień tego wersetu był literalny, to nie byłoby już potem ziemi i ludzi, lecz uświadamiamy sobie, że jako

symboliczny ogień on płonie przeciw niesprawiedliwości, nieprawości, grzechowi oraz by obalić wszystkie złe instytucje, uświadomić ludzkość i przygotować ją

na słuchanie Głosu Boga, języka Prawdy, Boskiego Poselstwa.

DZIEŃ PAŃSKI

To, co zrozumieliśmy, przygotowuje nas na nieco trudniejsze stwierdzenie Apostoła Piotra: „Dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą.... Niebiosa gorejące rozpuszczą się, i żywioły pałające stopnieją. Lecz Nowych Niebios i Nowej Ziemi według obietnicy Jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” (2 Piotra 3:10-13). Aby zharmonizować te



słowa Apostoła Piotra z innymi oświadczeniami Biblii, musimy wzmiankowany tutaj „ogień” traktować jako symboliczny. Nie tylko ziemia ma być strawiona, lecz także niebo. „Niebiosy” mają być najpierw objęte ogniem i rozpuszczone. Jakie niebiosy są tutaj wzmiankowane? – nie literalne, gwiazdziste niebo lub nawet nasza atmosfera ani też niebo Boskiej Obecności i Chwały. Nauczyciele religijni jako nosiciele światła są symbolicznymi gwiazdami, niebiosami (Dan. 12:3; Mal. 4:2; Mat. 13:43; Juda 13; Obj. 1:20; 9:1; 12:1; 22:16). Zgodnie z tym, systemy kościelne, kościelne władze, są symbolicznie określane jako „niebiosy” obecnego czasu, przez swe nauki – oświecanie światłem – itd., przez nadzór i panowanie nad świeckimi i społecznymi organizacjami, które są reprezentowane przez „ziemię.” „Ziemia” przedstawia zorganizowane społeczeństwo (Kazn. 1:4; Iz. 60:2; 1 Moj. 4:14; 6:11-13; 9:11; Mat. 5:13) w kontraście do „morza”, które symbolicznie przedstawia społeczeństwo zdeorganizowane, barbarzyńskie oraz wszystkich buntujących się przeciw rządowej władzy (Ps. 46:3,4; Łuk. 21:25; Obj. 20:13; 21:1). Kiedy „niebiosy” (fałszywe religijne władze) obecnego czasu zostaną „rozpuszczone”, nastąpi to z wielkim zgłębieniem, wielkim zamieszaniem i chaosem. Obecne instytucje kościelne są w bardzo trudnym stanie i znajdują się w niebezpieczeństwie szybkiego upadku. Główne ich utyskiwania dotyczą zbyt małej frekwencji w nabożeństwach oraz zbyt małej ilości pieniędzy na tacy. Słowa Świętego Piotra wskazują na moralny rozkład wewnątrz tych kościelnych systemów. Pismo Święte wskazuje nam, że wielka Federacja pozornie doprowadziła kościelnictwo do większej władzy niż miało ją przed laty. Inne wskazówki biblijne prowadzą nas do zrozumienia, że federacyjne organizacje usiłują sprawować ścisłą kontrolę nad światem przez łączenie się z politycznymi i cywilnymi władzami i że znaczna miara sukcesu w tym względzie prowadzi ich do upojenia oraz do całkowitego odebrania ludziom swobód, czego wynikiem będzie wielka eksplozja lub wielkie „trzęsienie ziemi” w symbolicznym języku Biblii. To nastąpi wówczas, gdy ogień obejmie „niebiosy” i strawi je z wielkim hałasem, zamieszaniem, kataklizmem itd. To zamieszanie obejmie po-

ządek społeczny. Części społeczeństwa będą ulegać topnieniu w intensywnym żarze powstających wówczas tarć i konfliktów. Są to te części ludzkiego społeczeństwa, których pomoc i współdziałanie dla wzajemnej korzyści stanowi podstawę stabilności rządu. Biblia wyraźnie stwierdza, że stan spraw symbolizowany przez topniejące społeczeństwo i rozpad jego części w wielkim żarze konfliktów tego czasu, będzie wynikiem przesądów i samolubstwa. Na koniec nastąpi anarchia lub jak Biblia oświadcza: „Ręka każdego człowieka będzie przeciw jego bliźniemu”. Samolubstwo będzie dominującą, rządzącą zasadą. Powstaje pytanie, dlaczego Bóg zezwoli na upadek naszych chrześcijańskich systemów, które bez wątpienia uczyniły wiele dla moralnej pomocy światu? I dlaczego On dozwoli na obalenie obecnego porządku rzeczy, który oczywiście jest o wiele bardziej korzystny niż anarchia i bezład. Biblia mówi, że Bóg nie wymusza tego rezultatu, lecz jedynie pozwala ludzkości na spowodowanie takich skutków. Ucisk i nieszczęścia nadejdą, jako naturalny rezultat ignorowania zasad Boskiego prawa. Religijne sekciarstwo bezprawnie twierdzi, że jest Królestwem Bożym, obdarzonym Boską mocą i władzą do rządzenia światem. To fałszywe twierdzenie i usiłowanie wprowadzenia go w życie spowoduje niszczący „ogień”. Świat, lekceważący Złotą Regułę i poddany fałszywej zasadzie, że „siła stanowi prawo”, obali społeczeństwo przez wywołanie konfliktu pomiędzy dwiema wielkimi partiami – kapitalistami, koncernami i władcami z jednej strony oraz związkami pracowniczymi i masami ludzkości z drugiej strony. Każda strona będzie świadoma, że nadszedł śmiertelny bój i że walka musi zostać stoczona. Każda strona bezpodstawnie będzie ufać we własne zwycięstwo. Według Biblii, rezultatem tego boju będzie kompletna ruina naszego obecnego społeczeństwa, symbolicznie przedstawiona jako „ogień”.

ZBLIŻAJĄCE SIĘ PANOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Pan przez Proroka wskazuje, że w ruinach naszej współczesnej cywilizacji, kiedy ludzkość będzie rozpaczona upadkiem tego, co uważała za „wiek rozumu”, ona będzie spo-

glądać na Pana, do którego powinna była zwrócić się wcześniej. Oni zdadzą sobie sprawę z nadchodzącego panowania sprawiedliwości i powiedzą: „Oto Bóg nasz, oczekiwaliśmy Go i wybawił nas” (Iz. 25:9). Następnie Prorok oświadcza: „Pragnienie wszystkich narodów przyjdzie” (Agg. 2:7, KJV). Wszystkie narody potrzebują tych błogosławieństw pomysłności i Bóg pragnie, aby wszyscy otrzymali te łaski, a one są osiągalne przez Królestwo Mesjasza. Wtedy rozpocznie się błogosławienie ludzkości. Mesjańskie Królestwo niewidzialne, lecz wszechpotężne, będzie zupełnie objawione w swych działaniach, a jego sprawiedliwe sądy będą panować. Błogosławieństwo przyjdzie przez Izrael, stopniowo będzie się rozszerzać i obejmie „wszystkie rodziny ziemi”. Nie zapomnieliśmy o naszym

tekście. To, co powiedzieliśmy, wiąże się z nim. Aby jego znaczenie było jaśniejsze, wymaga kilku słów wyjaśnienia. Tajemnica Boga (Efez. 3:3-6; 5:23-32), która była trzymana w ukryciu od założenia świata, zostanie dokończona, skompletowana, nie będzie już dłużej tajemnicą. „Anioł przysiągł... że czasu już nie będzie [zwłoki]” (Obj. 10:6,7). To nie odnosi się do końca czasu. Czas nigdy nie może się skończyć. Inne wersety Biblii wskazują, że żyjemy przy końcu wieku. Po skompletowaniu Kościoła rozpocznie się wypełnianie wszystkich chwalebnych obietnic Biblii odnoszących się do usunięcia z ziemi przekleństwa oraz błogosławienia przez Boga wszystkich ziemskich spraw.

BS '09, 38-40

MESJAŃSKIE PANOWANIE

Oto w obłokach niebieskich nadchodzi

Umiłowany Boży Syn.

Pasmo jaśniejszych lat niesie,

Królestwo rozpoczyna Swe.

Winnny świat błogosławić będzie

Miłosierdziem, sprawiedliwością i prawdą.

Ojczel! Przyśpiesz godzinę obiecaną,

Kiedy u stóp Jego złożona będzie

Wszelka władza, zwierzchnictwo i moc

Pod niebem całym;

Od bieguna do bieguna, panować będzie

Pan każdej odkupionej duszy;

Gdy na słowa Jego zważać będą,

Wśród zajęć swych codziennych,

I przez życie Jego miłości pełne,

Wzorem dla nich będzie;

Kiedy Ten, który śmierć zwyciężył

Nad grzechem zwycięstwo odniesie potężne.



PIEKŁO NIE JEST MIEJSCEM TORTUR

„Niech śmierć ich schwyta i niech żywo zstąpią do piekła; albowiem złość jest w mieszkaniu ich i wśród nich” (Ps. 55:16, KJV).

WIELU LUDZI wierzących, że piekło jest miejscem wiecznych tortur, ma trudności w zrozumieniu jak Król Dawid, mąż według serca Bożego (Dz. Ap. 13:22), mógł modlić się, by jego wrogowie żywo zstąpili do piekła. Możecie pomyśleć, że on modlił się o zachowanie ich przez Boga, tak aby później, przed śmiercią, mogli zostać nawróceni, a tym samym zachowani od tego przypuszczalnego, okropnego losu. Jeśli twierdzenia wielkich kościołów oparte na kredach ciemnych wieków i z nich się wywodzące są prawdziwe, to rzeczywiście modlitwa Dawida, jako męża Bożego, jest okropna.

Dla wielu piekło znaczy miejsce wiecznej i niczym niezłagodzonej niedoli, w której niezliczone miliony ludzi cierpią w mękach, torturowani przez literalny ogień lub cierpią katusze nęceni wyrzutami sumienia, które jak twierdzą niektórzy, są jeszcze gorsze. Oni uważają, że Bóg zarządził taki los dla wszystkich oprócz chrześcijan. Wierzą, że pod tym strasznym wyrokiem ogromna większość ludzkości zmierza do swego okropnego przeznaczenia; jednak próby ich ocalenia są naprawdę znikome.

Wiele wielkich kościołów, które w swych kredo nadal utrzymują tę doktrynę „piekielnego ognia”, ma dużo czasu na towarzyskie przyjemności i świętowanie, który to czas, według ich poglądów, prawie w całości powinien być wykorzystany na gorączkowe wysiłki, aby uratować się od przeraźliwych wiecznych męk. Ponadto, oni wciąż mają dostatek środków finansowych by wydawać je na zaspokojenie pychy żywota i pożądania oczu (1 Jana 2:16), które to fundusze mogłyby być lepiej wykorzystane w wysiłkach „zbawienia dusz”. Świadectwem tego są na przykład ich kosztowne kościoły w modnym stylu z zapleczem przeznaczonym do różnego rodzaju społecznej aktywności, z okazałymi organami i chórami, kosztownymi strojami, pragnieniem finansowych i innych zysków oraz pogonią za świeckimi honorami. Na koniec musimy stwierdzić, że większość chrześcijan nie wierzy naprawdę w piekło tortur, które jest przedstawiane przez ich kredo oraz ich głosicieli „ognistego piekła”. Oni nie wierzą także, by Bóg w Swjej miłości i miłosierdziu zgotował im taki los.

WŁAŚCIWE ZNACZENIE PIEKŁA

Lecz przyjrzyjmy się właściwemu znaczeniu słowa piekło, o które Dawid modlił się, by zstąpili tam jego wrogowie przez szybką śmierć. W angielskiej Biblii Króla Jakuba słowo piekło występuje 31 razy w Starym Testamencie i w każdym przypadku zostało przetłumaczone z hebrajskiego słowa *sheol*. *Sheol* jest także przetłumaczone 31 razy na angielskie słowo grób oraz 3 razy na angielskie słowo dół. Hebrajskie słowo *sheol* nie oznacza jeziora ognia i siarki ani czegokolwiek podobnego. Przeciwnie, zamiast opisywania go przez Biblię jako miejsca piekielnego ognia i mąk, ono jest przedstawiane jako miejsce lub stan „ciemności” (Hioba 10:19-22). Zamiast miejsca straszliwych wrzasków i jęków, ono jest opisane jako stan „milczenia” (Ps. 115:17); zamiast przedstawienia go jako miejsca bólu, cierpienia lub wyrzutów sumienia, niektóre wersety opisują go jako miejsce lub stan „zapomnienia” (Ps. 88:12,13). „Umarli o niczym nie wiedzą... nie ma żadnej pracy ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz” (Kazn. 9:5,10). *Sheol* oznacza stan nieświadomości w śmierci.

Greckie słowo *hades* występuje 11 razy w Nowym Testamencie; wersja KJV 10 razy oddaje go angielskim słowem piekło i jeden raz słowem grób. Z powiązań i okoliczności, w których występują te słowa, bez trudu możemy dostrzec, że greckie słowo *hades* odpowiada hebrajskiemu słowu *sheol*. Na przykład Dz. Ap. 2:27, „Nie zostawisz duszy mojej w *hades*”, cytują z Ps. 16:10: „Bo nie zostawisz duszy mojej w *sheol*”. Ponadto w 1 Kor. 15:54,55 czytamy: „Połknięta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci! Żądło



twoje?” Gdzież jest grobie [*hades*], zwycięstwo twoje?” Jest to odniesienie do Iz. 25:8, „Na zawsze połknie

śmierć w zwycięstwie”, oraz Ozeasza 13:14, „O śmierci, będę plagą twoją; o grobie [sheol], będę zniszczeniem twoim”. Zauważmy, że w odniesieniu do 1 Kor. 15:55 w KJV, na marginesie, jest podane słowo piekło zamiast grób, jako alternatywne tłumaczenie *hades*. Ponadto w Ps. 49:16; 55:16; 86:13; Iz. 14:9 i Jon. 2:2, margines wskazuje, że słowo *sheol* może być przetłumaczone jako piekło lub jako grób.

KSIEŻA ZNAJĄ PRAWDĘ O PIEKLE

Czy księża głoszący o „piekielnym ogniu” nie wiedzą, że *sheol* i *hades* prawidłowo mogą być tłumaczone jako piekło lub jako grób, jak wskazują na to te wersety w ich własnych Bibliach? A jeśli wiedzą, dlaczego nie oznajmiają o tym? Każdy ksiądz wie, że jest to prawdą, chyba że nie sprawdził tej kwestii. Z bardzo nielicznymi wyjątkami oni wiedzą, że kiedy osoba – dobra czy zła – umiera, to jest naprawdę martwa, jak jest to przedstawione przez biblijne słowo piekło (*sheol* lub *hades*; 1 Moj. 37:35; 42:38; 44:29,31; Hioba 14:13; 17:13; Ps. 86:13; Iz. 38:10; Dz.Ap. 2:29-34). Wiedzą, że ta osoba „śpi” w nieświadomym śnie śmierci, oczekując zmartwychwstania (Dan. 12:2; Jana 11:11-14; Dz.Ap. 7:60; 1 Kor. 15:6,18,20,51; 1 Tes. 4:13,15; 2 Piotra 3:4). „Umarli o niczym nie wiedzą” (Kaz. 9:5). „Będą zaciśni synowie jego, tego on nie wie, jeśli też wzgardzeni, on nie baczy” (Hioba 14:21). „Albowiem w śmierci nie ma pamięci o Tobie, a w grobie [sheol] któż Ci dziękować będzie?” (Ps. 6:6, KJV). „Niech się zawstydzą niepobożni i zamilkną w grobie [sheol]” (Ps. 31:18). „Umarli nie będą chwaliłi PANA” (Ps. 115:17). „Wyjdzie duch jego i nawróci się do ziemi swojej; w on dzień zginą wszystkie myśli jego” (Ps. 146:4). „Albowiem nie grób wysławia Cię ani śmierć chwali Cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekują prawdy Twojej” (Iz. 38:18,19).

Głosiciele „ognistego piekła” wiedzą także, że „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym. 6:23), że „dusza, która grzeszy, ta umrze” (Ezech. 18:20), że „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” (1 Kor. 15:3). Biblia informuje nas, że Jezus spędził pewien czas w piekle, gdyż „położył na śmierć duszę Swoją” (Iz. 53:10,12) i: „nie zostawisz duszy mojej w grobie [*hades*, w miejscu milczenia, w śnie śmierci]” (Dz.Ap. 2:27, KJV). Dlaczego oni nie powiedzą ludziom prawdy na te tematy? Dlaczego nie powiedzą im, że śmierć

znaczy przerwanie życia, aż do obudzenia w zmartwychwstaniu? Dlaczego przekraczają wyraźne stwierdzenie Boga do Adama, że jeśli będzie nieposłuszny „na pewno umrze” (1 Moj. 2:17, KJV), twierdząc, że Adam wiecznie żyje w mękach? Dlaczego głoszą kłamstwo szatana (1 Moj. 3:4, KJV) „z pewnością nie umrzecie” – bo jesteście nieśmiertelni i Sam Bóg nie może was zniszczyć? Czy dlatego, że uważają, iż tym sposobem mogą „zastraszyć” wielu ludzi i sprawić, że podejmą „decyzję dla Chrystusa”, uzyskując więcej nawróceń? Nie ma żadnego wersetu w Biblii, który uczyłby, że *sheol* lub *hades* odnosi się do wiecznego życia w mękach. Kiedy Jezus był umarły, w piekle, On nie znajdował się w stanie mąk; On był w grobie, oczekując Swego zmartwychwstania trzeciego dnia (Mat. 12:40; 16:21; 20:19; Mar. 9:31; Łuk. 9:22; 18:33).

Jeden ze sławnych chrześcijańskich ewangelistów, którego słuchały tysiące ludzi, został prywatnie zapytany czy nie wie, iż słowa *sheol* i *hades* odnoszą się do „stanu nieświadomości” lub grobu, a jeśli wie, to

dlatego głosi, że piekło jest miejscem wiecznych mąk. On przyznał, iż zna biblijną prawdę odnoszącą się do biblijnego piekła, lecz ona jest niepopularna i gdyby miał ją głosić, zostałby odrzucony przez główne kościoły i straciłby w nich swój wielki wpływ dla dobra. Ponadto, powiedział, „mój chleb nie jest posmarowany z tamtej strony”. Niczym najemnik i fałszywy pastierz, on dobrowolnie bluźnił przeciw Świętemu Imieniu Boga, by unosić się na falach popularności i „ratować (a raczej straszyć) dusze przed płonącym piekłem”! Nie uważamy, że wszyscy głosiciele „ognistego piekła” są hipokrytami, lecz niektórzy z nich z pewnością nimi

są. Wierzmy, że niektórzy z nich są albo nieświadomi, albo zwiedzeni oszukaństwami szatana i naprawdę myślą, że wykonują wolę Bożą przez głoszenie doktryny wiecznych mąk zamiast śmierci – przerwania życia – jako kary dla niegodziwych.

ZBADANIE GRECKIEGO SŁOWA „GEHENNA”

Wielki chaos powstał w wyniku błędnego przetłumaczenia innego greckiego słowa, *gehenna*, które w niektórych wersetach Biblii zostało przetłumaczone także na „piekło”. Ono występuje 12 razy w następujących wersetach: Mat. 5:22,29,30; 10:28; 18:9; 23:15,33; Mar. 9:43-48; Łuk. 12:5; Jak. 3:6. *Gehenna* jest



Hioba 14:21

greckim sposobem wymawiania hebrajskich słów *ge-hinnom*, które są tłumaczone „dolina Hinnom”. Ta dolina leżała tuż za murami Jeruzalem i służyła jako miejsce palenia odpadów. Odpadki, śmieci itp., były w niej niszczone przez robaki oraz przez ogień, który ciągle się palił i do którego dosypywano siarkę, aby wspomóc proces spalania i zapewnić kompletne zniszczenie. Jakże stosowną ilustrację Pan Jezus znalazł w *gehennie*, by zobrazować ostateczne, całkowite i wieczne zniszczenie niegodziwych! Bóg nie zachowa niegodziwych w wiecznym ogniu; ogień nie jest symbolem ocalenia życia, lecz zniszczenia życia. „Zachowa PAN wszystkich, którzy Go miłują, ale wszystkich niepobożnych zniszczy” (Ps. 145:20, KJV).

ZACHOWANIE DUSZ OD ŚMIERCI

„Zachowanie dusz” jest błogosławionym dziełem; lecz błędem jest myślenie, że oni są ocaleni od wiecznych męk. „Niechże wie, że kto odwróciłby grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci” (Jak. 5:20). Śmiercią (nie mękami), od której jest się tym sposobem zachowanym, jest „wtóra śmierć” (1 Tym. 2:6; Żyd. 2:9). Piekło („grób” – *sheol* lub *hades*) również będzie zniszczony (Oz. 13:14; Obj. 20:13,14). Jezus „jest prawdziwym światłem przychodzącym na świat, które oświeca każdego człowieka” i „pociągnie wszystkich ludzi” do Siebie (Jana 1:9, Diaglott NP.); lecz „każda dusza, która nie słuchałaby [nie byłaby posłuszna] tego proroka, będzie wygładzona z ludu” (Dz. Ap. 3:23). „Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niepobożnych aby już nie było” (Ps. 104:35). Losem niepoprawnych grzeszników będzie „odcięcie” (Ps. 37:22,28, KJV) – osoba lub dusza zostanie „odcięta” (3 Moj. 22:3; 4 Moj. 15:30). Oni są „podwójnie zmarli i wykorzeni” (Judy 12). Niegodziwi pójdą na zagładę, nieistnienie – „idą do nikąd i giną” (Hioba 6:15-18, KJV); „nie będzie niepobożnych” (Ps. 37:10,36, KJV). „Aż się staną, jakoby ich nie było” (Abd. 16).

JEZIORO OGNIĄ – DRUGA ŚMIERĆ

Czy Biblia uczy, że jest „jezioro ognia”? Tak, lecz Biblia również wyjaśnia, że jest nim – „wtóra śmierć” (Obj. 20:14,15; 21:8); to nie jest drugie życie. Ogień jest używany jako symbol zniszczenia (Sof. 3:8,9; Mat. 3:10-12). Ci, którzy uczą o wiecznych mękach, jako zapłacie za grzech, opierają swe nauki na błędnym zrozumieniu oraz błędnym stosowaniu przypowieści i symbolicznych oświadczeń Biblii; błędy ciemnych wieków oni stosują do biblijnego piekła, ukazując je jako miejsce wiecznych tortur. Objawienie 20:10 mówi, że diabeł, bestia i fałszywy prorok także zostaną wrzuceni do jeziora ognia (ostatecznego, kompletnego i wiecznego zniszczenia), do którego zostanie również wrzucona śmierć i piekło (*hades*). W celu wyjaśnienia greckiego słowa przetłumaczonego na „męki” w Obj. 20:10, odsyłamy do broszurki „*Piekło Biblii*”. Głosiciele „ognistego piekła” często kładą nacisk na przypowieść o bogaczu w piekle (Łuk. 16:19-31)

i traktują ją jako literalne i faktyczne wydarzenie. Biblia, wprost przeciwnie, wskazuje, że jest to przypowieść oraz że została udzielona w celu zilustrowania tego, co Jezus właśnie chciał przekazać. Po pełne wyjaśnienie i właściwe zastosowanie tej przypowieści odsyłamy do *Sztandaru Biblijnego* nr 207.

MODLITWA DAWIDA W SPRAWIE JEGO WROGÓW

Dawid widział działania złych ludzi, opisane w Ps. 55 i modlił się o ich rychłą śmierć, by tym sposobem uniemożliwić im wyrządzenie większej szkody. Gdyby Dawid modlił się o ich pójście do miejsca wiecznych męk, objawiłoby to okropny stan jego umysłu i serca; a byłoby to dziesięć tysięcy razy okropniejsze, gdyby Bóg Jehowa planował i przygotował takie wieczne tortury, jak niektórzy uczą. Myśl Apostoła Pawła była podobna do myśli Dawida, gdy oświadczył (Gal. 5:12, KJV): „Oby odcięci byli, którzy niepokój wam czynią”, niech szybko zstąpią do snu śmierci. Ponadto Bóg mówi, „Usunąłem ich, uważając to za dobro” (Ezech. 16:50, KJV). Klucz do tych myśli znajdujemy w fakcie, że przyszedł Wiek będzie próbą dla świata i będzie to tysiącletni Dzień Sądu (2 Tym. 4:1; 2 Piotra 3:7,8; Obj. 5:9,10), Wiek Tysiąclecia. Wówczas wszyscy, którzy nie mieli pełnej i zupełnej sposobności zbawienia w tym życiu, włączając wrogów Dawida, podczas tysiąca lat otrzymają sposobność uzyskania wiedzy o Bogu i Jego Prawdzie. Wtedy, w sprzyjających dla nich okolicznościach, będą mieć szansę otrzymania życia wiecznego przez Chrystusa (1 Tym. 2:4,6; Ps. 136; Obj. 20:2,3).

Im więcej studiujemy Biblię i dowiadujemy się o Boskim wspaniałym i chwalebny charakterze, pełnym mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, tym bardziej miłujemy Boga. Nauka o wiecznych mękach (zazwyczaj błędnie nazywanych piekłem) zadaje gwałt Jego charakterowi w każdej ze swych nauk. Gdyby wyznaniowi chrześcijanie byli uczciwi wobec siebie i wierzyli Bogu, wkrótce przekonali się, że swojej „bojaźni przede Mną, nauczyli się z ludzkich przepisów” (Iz. 29:13, NKJV). Gdyby wszyscy stanowczo zdecydowali: niech Bóg będzie prawdziwy, choćby każdy człowiek miał się okazać kłamcą (Rzym. 3:4), wówczas szybko porzuciliby sfabrykowane kredo i tradycje odziedziczone z pogaństwa. Wtedy Święte Słowo byłoby studiowane i doceniane jak nigdy wcześniej, a zamiast błędnego przedstawiania i hańbienia, Boski charakter byłby właściwie czczony i wysławiany. Pamiętajmy, Bóg nie jest Bogiem mąk.

BS '09, 41-43



CHRZEŚCIJAŃSKI DOM

„Pamiętaj na Stworzyciela swego w dni młodości twojej”

Kaz. 12: 1

PORZĄDEK W CZASACH, kiedy matki ludzkich rodzin były w znacznym stopniu wolne od samolubstwa i konfliktów pracy zawodowej i zajęć tego świata, należy do przeszłości. To spowodowało szybsze staczenie się w kierunku skrajnego samolubstwa i grzechu, nie tylko samych matek, lecz tam, gdzie ten układ matki pozostającej w domu został zakłócony, zaowocowało to mniej lub bardziej niekorzystnym wpływem na dzieci.

Matki powinny doceniać wielki wpływ dla dobra, który Pan umieścił w ich rękach! Gdyby one były w stanie uświadomić sobie, że ten, kto wychowuje młodzież, ma wpływ na świat! Zrozumienie tego i wykorzystanie sposobności opatrnościowo umieszczonej w ich rękach, byłoby właściwą reakcją na Boskie zarządzenie. Problem tkwi w tym, że rada Słowa Pańskiego oraz zarządzenia Boskiej opatrności na ten i inne tematy, zwykle w znaczącym stopniu nie są przestrzegane. Biedny świat prawdopodobnie czyni tak, jak rozumie.

Chrześcijańskie matki i ojcowie, szczególnie ci, których oczy zrozumienia są otwarte na lepszą ocenę Boskiego charakteru i planu, powinni zdecydowanie wykorzystać swe przywileje w wychowywaniu swych dzieci – jako swą odpowiedzialność. Niech nikt nie myśli, że ta praca jest niewielka, mało znacząca i pozostaje bez wpływu. Dzieci wychowane w czci i posłuszeństwie wobec Boga, wobec swych rodziców oraz Złotej Reguły, są godne pochwały. Systematyczność, punktualność i prawdomówność przygotowują ich do otrzymania błogosławieństwa w życiu oraz rozszerza ich wpływ w środowisku, w jakim żyją.

Nawet gdyby nie było takiego pożądanego wpływu, który roztaczałby się poza rodzinnym kręgiem, to właściwe wychowanie dzieci ma wielkie znaczenie dla ogólnego pokoju, dobrego samopoczucia i miłości stano-

wiącej dom. Ojciec powinien wziąć na siebie odpowiedzialność jako głowa rodziny i razem z matką powinien współpracować w kierowaniu rodziną. W przeszłości matka odgrywała główną rolę w odpowiedzialności za wychowywanie dzieci, lecz obecnie, w wyniku ekonomicznych przemian w świecie, ona pełni dodatkową rolę, jako współżywiciel rodziny. Dlatego ojciec nie jest już jedynym finansowym wsparciem dla rodziny i musi przejąć liczne domowe obowiązki, jak również bardziej zaangażować się w wychowanie dzieci niż to było w przeszłości. Odpowiedzialność za wychowanie dzieci w większości rodzin jest obecnie podzielona w równych częściach. W przypadku chrześcijan, dodatkowa pomoc i kierownictwo, którego Pan udziela, jest nieodzowne w zachowaniu spokoju w domu. Liczne domy bez Pańskiej pomocy są pozbawione zasad i porządku i dlatego nie są bezpieczną przystanią dla rodziny. Wielu rodziców, mając fałszywe koncepcje dobroci i pobłażliwości, pozwala, by ich dzieci wzrastały bez właściwej czci dla Boga i rodziców oraz bez respektu dla praw i interesów innych. Jest to powód, dla którego rośnie bezprawie i duch anarchii, widoczny obecnie na całym świecie.

„W DNI MŁODOŚCI SWOJEJ”

Tytułowy werset naszej lekcji powinien odgrywać wiodącą rolę w każdej rodzinie. Dziecko, które uczy się, by pamiętać o swym Stwórcy i czcić Go, które również dowiaduje się o swej niedoskonałości oraz o tym, jak ona została ściągnięta i że kara śmierci jest kłętą spoczywającą na nim samym i na całym świecie, przekreślając każdą ziemską nadzieję, będzie mieć postawę gotową do przyjęcia posłannictwa zbawienia spod kłętwy – do poznania, jak Bóg w Swej miłości dostarczył Jezusa jako wielkiego odkupiciela oraz że wyzolenie zapewnione przez Jego śmierć ostatecznie obejmie każdego członka ludzkiej ro-

dziny. Szacunek dla rodziców jest naturalnym rezultatem czci dla Boga.

Ci z nas, którzy mieli szczęście być urodzeni przez chrześcijańskich rodziców i wychowywani pod chrześcijańskimi wpływami oraz pod Boską opatrnością, stosunkowo wcześniej w swym życiu dostrzegają przywilej, jak również błogosławieństwo poświęcenia się Bogu. Spoglądając wstecz, z coraz większą wyrazistością możemy dostrzec wiele niebezpieczeństw, pułapek i smutnych doświadczeń, które z tego powodu były od nas oddalone oraz wielkie błogosławieństwa, które mieliśmy zapewnione. Z tym, jako naszym zapleczem, rozwijamy naszą sympatię do wszystkich, którzy przez łaskę Boga unikają grzechu i pozostają blisko przy Zbawcy oraz trzymają się Jego ręki. Niebiański Ojciec

jest szczególnie zainteresowany tymi, którzy szukają Pana w młodości, zanim nadejdą złe dni. Dlatego, jesteśmy głęboko zainteresowani wszystkimi młodymi czytelnikami tego czasopisma, szczególnie tymi, którzy odczuli miłość Bożą działającą w ich sercach i którzy odpowiedzieli na ten pociągający wpływ przez dokonanie pełnego poświęcenia samych siebie, by kroczyć śladami Wodza naszego zbawienia – śladami samozaparcia, samoofiary, śladami, które stopniowo, krok po kroku prowadzą do Królestwa. Wszystkim gorliwym wędrowcom, podążającym w ten sposób, ślemy nasze gorące życzenia i pozdrowienia w Panu; powinszowania z powodu już dokonanych kroków i najlepsze życzenia postępu w przyszłości.

BS '09, 44



LIST DO REDAKTORA

Chrześcijańskie pozdrowienia:

Trzy miesiące temu natknąłem się na wasze czasopismo, Sztandar Biblijny, i z ciekawości zamówiłem jedną z waszych publikacji. Byłem bardzo zachwycony i zdumiony tym, co przeczytałem i nie jestem w stanie wyrazić jak bardzo oceniam waszą służbę. Teraz powiem dlaczego:

Pięć lat temu byłem w moim domu w Nowym Orleanie (zanim został zniszczony przez huragan Katrina), kartkując strony Biblii, gdy mój wzrok padł na werset do Żyd. 2:3: „Jak uciekniemy, jeśli zlekceważymy tak wielkie zbawienie”; przeczytałem ten werset kilka razy i myślałem, że dobrze go rozumiem, lecz tym, co przykuwało uwagę na tej stronie, była fraza „tak wielkie zbawienie” i pomyślałem, co tak wielkiego jest w naszym zbawieniu prócz faktu, że Jezus umarł dla naszego zbawienia? Sam ten fakt czyni go wielkim, lecz nie to wywarło na mnie silne wrażenie i wkrótce odkryłem, że bardzo angażują mnie myśli związane z tematem naszego zbawienia. Zacząłem dostrzegać nowe światło w wersetach biblijnych, gdy czytałem je w odniesieniu do Jezusa i Kościoła. Byłem bardzo zdumiony, gdy odkryłem, że zbawienie nie mogło być zaoferowane świętym Starego Testamentu przed dokonaniem pojednania przez Jezusa ani też nie zostało zaproponowane Izraelowi, na warunkach i zobowiązaniach Przymierza Zakonu, wbrew popularnym wierzeniom. Następnie dowiedziałem się o wyłączności powołania do Kościo-

ła oraz o niedostrzeganej dotychczas wielkości tego powołania. Od razu powiedziałem mojej żonie o moich spostrzeżeniach uzyskanych ze Słowa Bożego, lecz ona odrzuciła je, jako nieznanne. Podobnie zareagowali moi przyjaciele. Lecz daleki od zniechęcenia, kontynuowałem studiowanie. Nie wyobrażasz sobie mojego zdumienia, gdy to samo przeczytałem w waszej książce „Pojednanie pomiędzy Bogiem i człowiekiem”. Byłem bardzo zaskoczony, gdy dowiedziałem się, że to zostało napisane mniej więcej na przełomie dwudziestego wieku, sto lat temu. Dziwiłem się, dlaczego kościół jako całość wydaje się nie wiedzieć o naszej wielkiej nadziei zapisanej w Piśmie Świętym i jak mogliśmy zwrócić się ku krótkowzrocznemu wierzeniu, że pójdzie do nieba będzie końcem wszystkiego i to będzie całym naszym zbawieniem. Natomiast pokarm Słowa został zastąpiony przez slogany, takie jak: „Nieobecni w ciele, obecni z Panem”, „Raz zbawieni, zawsze zbawieni” itd.

Studiuje Biblię od ponad 47 lat, lecz ku mojemu zaskoczeniu, zyskałem nowy punkt widzenia w czytaniu Biblii, zaledwie w ciągu trzech krótkich miesięcy. Dzięki niech będą Panu za tę wspaniałą pracę, którą prowadzi przez Ciebie. Przyjmij, proszę, załączony datek, jako drobny dowód mojej oceny.

Twój brat w Chrystusie
R. L., West Valley City, UT



Synowie Boży, córki ludzkie

1 Mojżeszowa 6: 2 - 5

ZNACZNIE wcześniej przed stworzeniem człowieka zostali stworzeni aniołowie, jednak aż do dni Adama grzech był nieznanym. Według Biblii grzech pojawił się w ogrodzie Eden. Lucyfer, wysoki rangą anioł, długo pielęgnował w swym sercu ambitne zamiary. Jeśli kiedykolwiek nadarzyłaby się okazja, ukazałby Bogu i aniołom swe wielkie plany. Jego myśli są wyrażone przez Proroka: „Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże [aniołów]... będę równy Najwyższemu” – będę władcą. Kiedy Lucyfer ujrzał pierwszą ludzką parę, kuszony był myślą przeprowadzenia swego eksperymentu. Oni byli nowym rodzajem istot, stworzonych na moralny obraz Boga. Posiadali zdolność prokreacji, której nie miał żaden z aniołów. Ich potomkowie napełniający ziemię mogliby stać się poddanymi Lucyfera, przez których on zrealizowałby swe ambitne plany. I tak Lucyfer stał się szatanem – przeciwnikiem Boga, Izajasza 14:12-14.

Wszyscy święci aniołowie byli zdumieni. Postępowanie szatana było pierwszym buntem przeciw prawom Wszechmogącego Boga. Nie nastąpiła żadna kara i aniołowie zastanawiali się, czy Bóg jest w stanie wyegzekwować przestrzeganie Swych praw. Mijały wieki, ludzka rodzina ulegała degradacji; Boski wyrok „umierając umrzesz”, był stopniowo wykonywany. Szatan uświadomił sobie, że jego królestwo z umierającymi poddanymi byłoby jedynie mizernym osiągnięciem. Obmyślił plan przechytrzenia Boga i rozwinięcia nowego rodzaju istot – hybryd, obdarzonych wyższym rodzajem żywotności.

Aniołowie posiadali pochodzącą od Boga moc materializowania się. Mogli ukazywać się w ludzkich ciałach, podobnych do tych właściwych człowiekowi. Poświadczą to Biblia (1 Moj. 18). Aniołom zezwolono na kontakt z upadłą ludzkością w celu sprawdzenia, czy będą w stanie przyprowadzić ludzkość z powrotem do Boga (Żyd. 2:5).

W 1 Mojżeszowej 6:2-5 czytamy, „że widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali”. Tym sposobem aniołowie stali się ojcami nowego rodzaju, różnego od Adamowego. Istnieje zapis, że byli to olbrzymowie, pod względem fizycznym i intelektualnym – „mężowie sławni”, którzy napełnili ziemię przemocą.

nym – „mężowie sławni”, którzy napełnili ziemię przemocą.

Pytania do Lekcji 15

1. Czy aniołowie zostali stworzeni przed ludźmi? Akapit 1.
2. Gdzie rozpoczął się grzech?
3. Kim był Lucyfer? Jakie były jego zamiary?
4. Do czego był kuszony Lucyfer kiedy ujrzał pierwszą parę?
5. Czym Adam i Ewa różnili się od aniołów?
6. Jak Lucyfer stał się szatanem?
7. Jaki skutek wywarł grzech Lucyfera na świętych aniołach? Akapit 2.
8. Co szatan uświadomił sobie, gdy ujrzał skutki Boskiej kary na ludzkości?
9. Czy aniołowie mogli się materializować? Czy to robili? Akapit 3.
10. Dlaczego aniołom zezwolono na kontakt z ludzkością?
11. Jak źli aniołowie stali się ojcami nowego rodzaju? Akapit 4.
12. Czym ten ród różnił się od ludzkiej rodziny?
13. Czym oni napełnili ziemię?



FOTODRAMA STWORZENIA

czyli historia biblijna w obrazach.

- 198 str. oprawa miękka, cena - 15 zł.



Czytelnik „Boskiego Planu Wieków” na każdym kroku znajduje wzmocnienie wiary i większą bliskość z Panem. Niektóre z zawartych tam tematów:

- Istnienie Najwyższego Inteligentnego Stwórcy
- Biblia, jako Boskie Objawienie
- Wiek w Historii Świata
- Ukryta Tajemnica
- Powrót Naszego Pana
- Dozwoleń Zła
- Dzień Sądu
- Okup i Restytucja
- Natura Duchowa i Ludzka
- Trzy Drogi
- Królestwa Tego Świata
- Królestwo Boże
- Dzień Jehowy

Dokładne przestudiowanie książki „Nadszedł Czas”, ma inspirujący i zachęcający wpływ na badaczy Słowa Bożego, skupiając ich uwagę na życiu wiecznym, które Pan ma zarezerwowane dla tych, którzy Go miłują. Tematy omówione w książce:

- Czasy i Okresy Wyznaczone przez Boga
- Chronologia Biblijna
- Pierwszy Adwent Chrystusa
- Czasy Pogan
- Sposób Powrotu Naszego Pana
- Wielki Jubileusz Ziemi
- Równoległe Dyspensacje
- Eliasz Miał Przyjść Najpierw
- Człowiek Grzechu – Antychryst
- Nadszedł Czas